



Kurier

Szczeciński

CZWARTEK,
24 WRZEŚNIA
1981 ROKU
WYD. AB



Nr 183 (11 326) Rok założenia 1945 Nakład 93 000 egz. Cena 2 zł

Nie wolno zaprzepaścić choćby najmniejszej szansy na dialog i porozumienie

Nade wszystko jest Polska

OBCENY tydzień — w powszechnym przekonaniu — jest decydujący dla dalszej polityki dialogu społecznego, dla polityki porozumienia. Utrzymuje się sytuacja oceniana jako niebezpieczna, nie stabilnie napięta. Dwa fakty jednak pozwalają oczekiwać wznowienia dialogu, który wydawał się już prawie niemożliwy. St. Olszowski zaproponował w wystąpieniu telewizyjnym utworzenie frontu jedności narodowej łączącego wszystkie grupy społeczne i polityczne. Z kolei Prezydium KKP „Solidarności” zaaprobowало kompromisowe rozwiązanie w sprawie samorządu pracowniczego.

Dzisiaj po południu

Uroczysty ingres prymasa Polski w Warszawie

DZIS w godzinach popołudniowych odbędzie się uroczysty ingres do archikatedry metropolitalnej warszawskiej prymasa Polski, arcybiskupa Józefa Glempa. Uroczystości rozpoczyna się o godz. 16 — od ceremonii wprowadzenia prymasa do bazyliki archikatedralnej św. Jana, do której Józef Glemp przybędzie z domu arcybiskupów warszawskich przy ul. Miodowej. Z katedry prymas uda się do kościoła Ojów Jezuitów. Przed kościołem św. Anny odbędzie się msza koncelebrowana przez arcybiskupa Glempa. Prymas Polski wygłosi homilię.

Flota PŻM stale w ruchu

Jesienny szczyt przewozów

WE flocie Polskiej Żeglugi Morskiej w której pływa już 125 statków, rozpoczął się jesienny szczyt przewozów. W br. PŻM przewiezie ponad 26 mln ton ładunków. Wymaga to niezwykłej operatywności całej floty oraz lądowych służb armatora. Tym bardziej, iż w portach krajowych pogłębia się brak ładunków. W tej sytuacji szereg statków, zwłaszcza zatrudnionych dawniej przy przewozach węgla, trzeba było skierować do przewozu innych towarów między innymi portami. Obecnie, największe nasilenie (Dokończenie na str. 2)

ferencja prasowa, podczas której wręczono dziennikarzom polskim i zagranicznym dwa dokumenty polityczne, wiążące się z obecną sytuacją w naszym kraju. Pierwszy z nich jest apelem do społeczeństwa polskiego, rządu PRL, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, NSZZ „Solidarności” do wszystkich stowarzyszeń i organizacji społecznych w PRL, drugi — listem otwartym adresowanym do ministra spraw zagranicznych PRL, Sygnatariuszami obu dokumentów są przedstawiciele — w liczbie trzydziestu pięciu — środowisk twórczych i naukowych, działacze społeczni. Oba dokumenty zamieszczamy poniżej.

Na konferencji publicyści, poseł na Sejm — Karol Małcużyński powiedział:

— Nie pretendujemy do wyrażania całej opinii społecznej. Jesteśmy grupą obywateli głęboko zaniepokojonych sytuacją w kraju, ludźmi, którzy uważali, iż trzeba przemówić.

Apel trzydziestu pięciu

DO SPOŁECZEŃSTWA POLSKIEGO, DO RZĄDU POLSKIEJ RZECZYSPOLITEJ LUDOWEJ, DO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ, DO NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”, DO WSZYSTKICH STOWARZYSZEŃ I ORGANIZACJI SPOŁECZNYCH W PRL

Naród polski jest cierpliwy i spokojny. Ale jest także zmęczony, ponieważ jego nadzieje, związane z wielkim przełomem sierpnia 1980 roku, dotychczas nie spełniły się. Znaczenie to jest również wynikiem dramatycznej sytuacji gospodarczej, zawieszanej przez wiele lat złych i nieudolnych rządów, nade wszystko zaś stałowy rezultat sytuacji, w której naród nie czuł się suwerennym panem swego losu i pozbawiony był wpływu na sposoby spożytkowania własnej pracy. Dlatego kryzys obecny ma charakter powszechny, a jego korzenie tkwią w strukturach życia państwowego. Trudności ekonomiczne są następstwem wieloletniej praktyki, które niszczyły więzi ogólnospoleczne, prowadząc do dezintegracji życia Polaków w ich własnej Ojczyźnie.

Naród polski jest cierpliwy i spokojny, lecz jest także zmęczony. To zmęczenie może się stać siłą siła, wbrew intencjom i woli ludzi, którzy pragną wyprzeć kraj z kryzysu. To zmęczenie może również wywołać bierność i powszechny atak wiarę, a zatem paraliż postaw obywatelskich i ludzkich. Nie ma dziś ważniejszego zadania jak położenie kresu zmęczeniu społeczeństwa w taki sposób, który odpowiada powszechnym nadziejom, naszym narodowym aspiracjom i naszej tradycji.

Po oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR

Popieramy...

Uchwały, apele, rezolucje organizacji partyjnych, społecznych i zawodowych

WARSZAWA PAP. Zaniepokojenie społeczno-polityczną sytuacją kraju powstałe po I turze obrad Zjazdu Krajowego NSZZ „Solidarności” w Gdańsku, troska o ład wewnętrzny, wezwania do podnoszenia dyscypliny społecznej, poparcie dla linii porozumienia społecznego — oto najważniejsze treści uchwał, apelów i rezolucji podejmowanych przez organizacje partyjne, społeczne i młodzieżowe po oświadczeniu Biura Politycznego KC PZPR z 16 bm.

POPARCIE dla oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR wyraża w apelach i rezolucjach wiele organizacji partyjnych

niższego szczebla. Stwierdzamy — głosi rezolucja zakładowej organizacji partyjnej Fabryki Samochołów Cigzarowych w Starachowicach — że awanturnictwo polityczne — uprawiane przez niektórych członków bezpoziomego kierownictwa NSZZ „Solidarności” i wniekanie walki o władzę godzi w byt narodowy Polski i jej niepodległość.

Transmisja w PR i TV

Dziś i jutro obraduje Sejm

DZIS o godz. 10 rozpocznie się dwudniowe posiedzenie Sejmu.

Informację rządu o głównych problemach polityczno-społecznych i gospodarczych kraju przedstawił premier Wojciech Jaruzelski. Następnie — po przerwie — pos. A. Łopacko złoży sprawozdanie o projektach ustaw o przedsiębiorstwach państwowych i o samorządzie załogi przedsiębiorstwa państwowego.

Debaty poselskie odbędzie się łącznie nad informacją rządu i projektowanymi ustawami.

Z kolei pos. Zbigniew Pruszkowski złoży sprawozdanie o poselskim projekcie uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu PRL dotyczącej powołania Komisji ds. Samorządu Pracowniczego Przedsiębiorstw. Wybór tej komisji, to kolejny punkt obrad.

Na porządku dziennym znajduje się też projekt ustawy o zwalczaniu spekulacji. Sprawa wozdawać będzie pos. Felcjanna Lesińska. Przewidziane są również interpelacje i zapytania poselskie. Telewizja Polska i Polskie Radio w programach innych transmitują obrady Sejmu.

(Dokończenie na str. 2)

Z pobytu radzieckiej delegacji rządowej

Trwają rozmowy w grupach roboczych

JAK już informowaliśmy, w Polsce przebywa delegacja rządowa Związku Radzieckiego z wicepremierem, przewodniczącym Państwowego Komitetu Planowania ZSRR Nikołajem Bajbakowem. W toku tej roboczej wizyty omawiane są najważniejsze problemy współpracy gospodarczej między Polską i Związkiem Radzieckim, zwłaszcza zaś kwestie wzajemnych dostaw towarowych i kooperacji przemysłowej. Dzisiaj doradcy i eksperci kontynuują rozmowy w grupach roboczych. Natomiast przewodniczącą delegacji wicepremier Bajbakow udał się z jednodniową wizytą do Katowic. (PAP)

Kiedy będzie nowy kodeks drogowy?

WARSZAWA PAP. Mierzna są wyniki społecznej konsultacji projektu nowego prawa o ruchu drogowym. Do Departamentu Komunikacji Drogowej Ministerstwa Komunikacji wpłynęło zaistniałe kilkanaście listów zawierających uwagi na jego temat.

Departament Komunikacji Drogowej czeka jeszcze na uwagi i wnioski z milicji, PZU, oraz „Solidarności”. Do nadania tym opiniom projekt zostanie poprawiony, a następnie skierowany do Rady Ministrów. Niewykluczone, że trzeba będzie przeprowadzić jeszcze konsultacje międzyresortowe.

Projekt prawa nie powinien być robiony na kolanie. Wydaje się jednak, że w przypadku nowego prawa o ruchu drogowym prace nad tym dokumentem trwają stale. Nowego za długo — ok. 5 lat. Istnieje obawa, że jeśli nie zostaną one przyspieszone, to wówczas część przepisów zawartych w tym projekcie stanie się przestarzała.

(Dokończenie na str. 2)

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJ odbyło się spotkanie Sekretariatu KW PZPR z Wojewódzką Komisją Porozumiewawczą Branżowych Związków Zawodowych w Szczecinie.

Głównym tematem było przedstawienie aktualnych zagadnień dotyczących działalności branżowych zw. zawodowych. Między innymi KPBZZ przedstawiła zamierze

nia w zakresie działań na odcinku socjalnym w zakładach pracy. Stwierdzono również wzrost szeregów w branżowych związkach zawodowych czego wyrazem jest reaktywacja wielu rad zakładowych i zarządów okręgowych. Jako jeden z ważnych elementów w dyskusji przedstawiono działalność branżowych związków zawodowych odnośnie budownictwa zespolonego na rzecz załóg. W najbliższym czasie będzie to przedmiotem szerszych dyskusji w zakładach pracy.

Ustalono, że w celu wzajemnego informowania się w zakresie podstawowych działań odbywać się będą cykliczne konsultacyjne tego typu spotkania.

DZIS W NUMERZE: Czy w przyszłym roku będzie amoniak? ♦ Łamać schematy codziennego działania ♦ Eldorado dla obiboków

Współpraca gospodarcza z ZSRR

Fakty przeciw mitom

W OSTATNIM numerze „Trybuny Ludu” ukazał się wywiad z wiceministrem handlu zagranicznego T. Nestorowiczem, który z racji swojej funkcji zajmuje się na bieżąco naszymi stosunkami handlowymi ze Związkiem Radzieckim. Oto główne fragmenty jego wypowiedzi.

— JUZ przeszło rok tkwimy w ciężkim kryzysie gospodarczym. Coraz mniej mamy towarów na eksport, nie mamy więc za co importować dostatecznej ilości surowców i materiałów z krajów kapitalistycznych, a i te skąpe dewizy jakie udało się wygospodarować, przeznaczamy w połowie na import żywności. A jednak przemysł nasz, ogólnie biorąc, jak-koś pracuje, choć z zadyszkami i przermi. Byłoby to w ogóle niemożliwe, gdyby nie dostawy radzieckie, a także z pozostałych krajów socjalistycznych. W tym roku import z tych krajów się przewidywany w wysokości ok. 33 mld zł dew., tj. około 60 proc. całego przywozu.

— Dane za pierwszych osiem miesięcy br. dotyczące dostaw ze Związku Radzieckiego. Wszystkie dostawy (z jednym wyjątkiem — koncentratów rudy, gdzie istnieją niewielkie opóźnienia, ale niegroźne) są realizowane z nadwyżką, bądź co najmniej zgodnie z ustalonymi terminami. Oto przykłady: zaimportowaliśmy w tym czasie 8,9 mln ton ropy naftowej, tj. o 50 tys. ton więcej niż przewidywał kontrakt; 590 tys. ton benzyny samochodowej (o 100 tys. t więcej); 972 tys. t oleju napędowego (o 112 tys. t więcej) 528 tys. t węgla koksującego (o 13 tys. t więcej); 37 200 t aluminium w blokach (więcej o 2,5 tys. t); 79 tys. m sześć. celulozy (o po-

nad 3,5 tys. m sześć. więcej); farmaceutyków za 16,2 mln rubli (czyli więcej o 600 tys. rb.).

I dzieje się to, mimo że nasze dostawy zostały na ten rok poważnie zredukowane. O ile nasz import z krajów socjalistycznych w tym roku ma mieć wartość 33 mld zł dewizowych, to nasz eksport tylko 26 mld zł dew. Do końca sierpnia saldo ujemne bilansu handlowego z tymi krajami wyniosło już 4,6 mld zł dew. Co najmniej 90 proc. tego salda przypada na ZSRR. Po prostu nie mamy więcej towarów. Ale równieź i my w ramach tych zredukowanych dostaw w większości przypadków wywiązujemy się przy zwoicie, a nawet mamy pewne przekroczenia. Np. wyeksportowaliśmy już w tym roku do Związku Radzieckiego 3 mln t węgla, tj. o około 50 tys. t więcej niż powinniśmy dostarczyć w tym okresie, 390 tys. t koksu (o 14 tys. ton więcej), 628 tys. t siarki (więcej o około 70 tys. t). Mimo to i tak daleko nam do zmniejszenia długów, przeciwnie, one stale narastają.

— Mówimy tu o normalnej wymianie handlowej, a w handlu stosuje się przecież m. in. szerokie kredytowanie dostaw. Tu nie chodzi o kredyt w klasycznej postaci, to jest po prostu odroczone spłat, a więc, gdyby użyć porównania z kredytem, stanowią to właściwie pożyczkę bezprocentową. I w tej kategorii można mówić o rzeczywistej ogromnej życzliwości naszego partnera.

Przygotowujemy właśnie bilans wszelkich innych dostaw nie wchodzących w skład normalnej wymiany towarowej, kredytów dewizowych itp., które otrzymaliśmy przy różnych okazjach w ostatnim okresie od Związku Radzieckiego. Ich zakres i wielkość, trafienie w nasze najdokładniejsze potrzeby, w pełni uzasadniają to określenie: pomoc — tym cenniejszą, że nie są to żadne nadwyżki, z którymi ich właściciele nie wie co robić.

— Przede wszystkim ZSRR jest naszym głównym źródłem zaopa-

trzenia w surowce i materiały do produkcji. Wartość radzieckich dostaw do Polski paliw, surowców i materiałów do produkcji określona została na 3 160 mln rubli, tj. 64 proc. całego importu naszego kraju z ZSRR. My natomiast dostarczamy ich Związkowi Radzieckiemu zaledwie za 430 mln rubli (12 proc. eksportu Polski do tego kraju). Reszta to nasze przetworzone produkty przemysłowe, w tym w większości (64 proc.) to żywność wyrobę przemysłu elektromaszynowego.

— O ten rynek zabiegają też inni. Solidność, wysoka jakość oraz dyscyplina dostaw, to jedyna gwarancja utrzymania się na nim, jak zresztą na każdym innym. Tymczasem terminowość naszych dostaw spada, a z niektórymi dostawcami kooperacyjnymi zalegamy tak daleko, że może to zmusić partnera radzieckiego do przyjęcia innych ofert albo rozbudowy własnej bazy kooperacyjnej. A wtedy szereg zakładów, które prosperują w oparciu o partnera radzieckiego, może znaleźć się po prostu bez pracy.

— Polska leży w pobliżu wielkich radzieckich ośrodków przemysłowych a zatem koszty transportu są najniższe. Ten czynnik ma dla nas wielkie, zgoda kapitałowe znaczenie, bo my sprawozdaliśmy z tego rynku głównie towary objętościowe, o dużej wadze. Np. gdybyśmy sprowadzali rudę żelaza z Brazylii, której cena wynosi tam około 10 dol. za 1 tonę, to przywoz tej tony do Polski kosztowałoby około 18 dolarów. Do tego — w wolnych dewizach.

— W ramach RWPG stosujemy tzw. ceny kroczące, tzn. ustalane na podstawie przeciwnego ruchu cen światowych w poprzednich pięciu latach. Dla nas podstawowe znaczenie mają ceny surowców, które w ostatnich latach szybko i nieprzerwanie rosną, a właśnie surowce stanowią gros naszego importu z ZSRR. Gdybyśmy sprowadzali w ubiegłym roku surowce zakupili w krajach kapitalistycznych, musielibyśmy zapłacić za nie 19,5 mld zł dewizowych. Tymczasem dzięki wspomnianemu mechanizmowi kupienie ich w Związku Radzieckim kosztowało, naszą gospodarkę tylko około 8,5 mld zł dew. Z tytułu różnic cen oszczędzamy np. na samej ropy naftowej ponad 100 dol. na jednej tonie.

— Dostawy do Polski były ustalane na wiele lat naprzód. Pod nasze przewidywane potrzeby rozwijano produkcję określonego sprzętu w ZSRR a także w innych krajach socjalistycznych. Zmiana priorytetów w Polsce spowodowała — trzeba tu otwarcie powiedzieć — znaczne perturbacje u naszych partnerów. Jednakże poddeszł do tego ze zrozumieniem.

Tak na przykład wstrzymaliśmy przy niemal całkowicie import ciężarówek napędzanych benzyną, a za to zwiększyliśmy dostawy części zamiennych do posiadanego już, a częściowo unieruchomionego, parku tych samochodów. Ponad 40 proc. obecnych dostaw w grupie maszyn transportowych i rolniczych — to części zamienne. Nie kupujemy więcej cystern naftowych w Rumunii, ani węgla-sterak samowładnych z Czechosłowacji — przy ograniczonej produkcji, mamy tych węgla-steraków dosyć. Drastycznie zmniejszyliśmy import inwestycyjny, za to poważnie zwiększyliśmy dostawy dla rolnictwa i przemysłu spożywczego. Powtarzam — tak gwałtowne zmiany naszego zapotrzebowania nie były łatwe do przyjęcia dla krajów kierujących się wieloletnim planem gospodarczym.

— Mamy już za sobą prawie

gotowe porozumienie z ZSRR co do przemysłu lekkiego. Dostarczy on nam przeszło 7 tys. t bawełny, 1,3 tys. t włókien syntetycznych, 600 t włókien wiskozowych do przerobu na tkaniny, wyrobę dziewiarskie, dywany igłowe. Zapewni to pracę wielu naszym fabrykom, a ponadto dodatkowe ilości surowca dla produkcji rybniczej. Tocz się podobne rozmowy w dziedzinie przemysłu hutniczego i maszynowego.

— W tych dniach dla ułżenia naszym trudnościom Związek Radziecki zgodził się dodatkowo, poza wszystkimi poprzednimi porozumieniami, dostarczyć jeszcze 100 tys. t pszenicy konsumpcyjnej, 10 tys. t ryżu, 30 tys. ton ryb mrożonych prosto z łowisk, 2 mld sztuk papierosów, 17 mln pudełek zapatek. Większość tych dostaw nadejdzie do Polski w tym I przyszłym miesiącu oraz w listopadzie.



STYLIZOWANY koń ustawiłoby w centrum Chicago - rzeźbiar, której twórcą był Pablo Picasso.

Foto. CAF—ADN

Powiedzieli, napisali...

PREMIER Japonii, Zenko Suzuki opowiedział się za podjęciem regularnych spotkań ministrów spraw zagranicznych Japonii i Związku Radzieckiego oraz za roboczymi rozmowami między obu krajami.

BYŁY zastępca sekretarza stanu USA Warren Christopher w artykule zamieszczonym na łamach dziennika „Los Angeles Times” wyraził poważne zaniepokojenie obecnym kursem politycznym administracji Ronalda Reagana obliczonym na — jak się wyraził — „nasłanie potencjalnie niebezpiecznej rywalizacji” ze Związkiem Radzieckim. Christopher stwierdził, że ta polityka rządu amerykańskiego mogła nie tyle na dażeniu do obrony interesów USA, ile na chęci mieszania się w sferę interesów radzieckich. W ramach tej strategii wyścig zbrojeń jest uważany nie tylko za dopuszczalny, ale wręcz pożądany.

W MAGAZYNIIE „Atlantic Monthly” ukazał się artykuł, który ma posmak nowego skandalu. Przygotowujący go byłoby prezydentem Lyndona Johnsona, Robert Caro twierdzi, że w trakcie swojej kariery politycznej Johnson — jeszcze jako wiceprezydent USA — pobierał nagminnie „kopertowe”. Przytacza się konkretne przykłady przekazywania do biura wiceprezydenta Johnsona zaklepanych kopert zawierających sunny do 90 tys. dolarów. Zdaniem Caro, zadeklarowana przez Johnsona w imieniu obelomowania urzędu prezydenta wartość majątku osobistego w wysokości 14 mln dolarów była zaniżona.

Rozmowy Haig — Gromyko

NOWY JORK PAP. Wczoraj w godzinach wieczornych w Nowym Jorku rozpoczęły się rozmowy sekretarza stanu USA Alexandra Haiga z radzieckim ministrem spraw zagranicznych Andriejem Gromyką. Jest to pierwsze na tak wysokim szczeblu radziecko-amerykańskie spotkanie od czasu objęcia władzy w Białym Domu przez prezydenta Reagana.

„Dolce vita” ciągnie dalszy

W SIERPNIU br. „Gazeta Krakowska” zamieściła artykuł zatytułowany „Nowotarskie dolce vita”, mówiący m. in. o dygnitarckim stylu życia i nadużyciach byłego I sekretarza KM PZPR w Nowym Targu Wita Wójtowicza.

W tych dniach prasa szwedzka poinformowała, że Wit Wójtowicz — sekretarz ambasady PRL w Sztokholmie poprosił (wraz z żoną i dzieckiem) władze szwedzkie o azyl polityczny.

W sprawie węgla dla Austrii

Polscy robotnicy muszą wywiązać się...

DZIENNIKI austriackie szesroko komentują apel kancлера Kreisky'ego do robotników polskich w sprawie wywiązania się przez Polskę z uprzednio przyjętych zobowiązań dostarczenia węgla do Austrii.

KANCLERZ w rozmowie z dziennikiem „Die Presse” stwierdził, iż udzielenie nowych kredytów Polsce nie mogłoby być brane pod uwagę, jeśli nie spłaci ona przynajmniej pewnej części poprzednio udzielonych. Dalej „Die Presse” podkreśla, że kanclerz otwarcie wyraził przytyk pod adresem radykałów „Solidarności” stwierdzając, że mamy też wolne związki zawodowe, ale wywiązujemy się z swych zobowiązań. Kanclerz ma nadzieję, że Polska będzie zobowiązana w stosunku do Austrii, które jego zdaniem wynaszą ponad 25 mld szylingów, zrealizuje chociaż częściowo. Władze nie będzie trudności z ponow-

nym prolongowaniem kredytów — powiedział. Polacy muszą wiedzieć — powiedział dalej Kreisky, że my chcemy im pomóc, ale oni także muszą nam pomóc, muszą także zrozumieć, że trzeba samemu wnieść swój wkład, jeśli się chce otrzymać pomoc Zachodu, to wtedy trzeba także zrobić to, co by to umożliwiło. Przywołując związki powinni więc powiedzieć swym ludziom — musimy więcej wydobywać węgla, ponieważ w przeciwnym razie nie możemy liczyć na otrzymywanie pomocy. My na Zachodzie chcemy pomóc Polakom, ale musimy im także powiedzieć, że nie możemy tego zawsze robić bez od wzajemiania się z ich stroną.

Ważny jest też czas wypowiedzi Kreisky'ego — kryzys w Polsce zastraszony — píše gazeta — ponieważ dążenie do większej wolności, traktowanej często w pojęciu próby sił, przesłania zrodzenie realiów.

Nacjonalizacja banków we Francji

PARYŻ PAP. Rząd francuski zatwierdził projekt ustawy o nacjonalizacji banków z wyjątkiem banków zagranicznych. Na mocy przyjętej ustawy pod kontrolę państwa przejdzie 36 francuskich banków oraz 5 spółek przemysłowych. Rzecznik rządu poinformował, że dalsze szczegóły ustawy zostaną opublikowane w najbliższym czasie.

Runda dwudziesta piąta Rokowania wiedeńskie

DZIS, po letniej przerwie, wznowione zostają rokowania w sprawie wzajemnej redukcji sił zbrojnych i zbrojeń w Europie środkowej. Będzie to XXV runda tych rokowań. Warto przypomnieć, że w ciągu dotychczasowych 24 rund odbyło się 280 posiedzeń plenarnych. W czerwcu br. minęło 8 lat od podpisania komunikatu końcowego z rozmów przygotowawczych do wiedeńskich rokowań, które rozpoczęły się 30 października 1973 roku.

Ośmiolletnia historia spotkań delegacji 7 krajów socjalistycznych i 12 krajów NATO, to historia różnych okresów w których przybliżały się, lub oddalały stanowiska obu stron. W roku 1978 uzyskano zbliżenie stanowisk: obie strony wychodziły z pewnymi propozycjami kompromisowymi. Ugodniono ogólny kształt dwustopniowej redukcji i docelowo obniżenie sił zbrojnych do 900 tys. żołnierzy dla każdego z sojuszków wojskowych w Europie środkowej. Redukcje miały się rozpocząć od sił radzieckich i amerykańskich. Obok redukcji wojsk rysowała się perspektywa zredukowania pewnych systemów broni po obu stronach.

Pogorszenie nastąpiło w końcu roku 1979 i zbiegu się z decyzją państw NATO o wprowadzeniu do Europy zachodniej nowych atomowych rakiet i pocisków średniego zasięgu. Nastąpił wówczas istotny regres w stanowisku Zachodu, który wycofał się z poprzednich uzgodnień.

Kraje socjalistyczne występowały w kolejnych rundach z nowymi propozycjami, których przyjęcie mogłoby spowodować wyraźne merytoryczne odwołanie wiedeńskich spotkań.

Niestety żadna z tych propozycji nie została przyjęta. Oczekuje się początku kolejnej XXV rundy, nie tracąc nadziei, że będzie bardziej owocna od poprzednich. Rzeczą dotyczy rejonu Europy, w którym znajduje się największa ilość masowej broni na świecie.

Z ręką w gipsie na podium

TRZY MISTRZOWSKIE TYTUŁY DLA KOLARZY GRYFA

PIERWSZY dzień jesieni był mniej szczęśliwy dla organizatorów i uczestników „szczęśliwów” kolarskiej. W trakcie bowiem zawodów nad tor nadciągły czarne chmury i wtedy gdy kolarze-seniorzy przyglądali się do kolejnego finiszu lunął deszcz. Po chwili woda zalała tor. Sędzia główny przwał więc zawody. Ponieważ zawodnicy przejechali więcej niż połowę dystansu, wysięg uznano za ważny.

W PRZERWANIU wysięgu amerykańskim seniorów, który był ostatnią konkurencją dnia,

Drużyna młodzieżowa — w ćwierćfinale

W ZAMOŚCIU odbył się wczoraj przy pięknej słonecznej pogodzie w obecności ponad 10 tys. widzów rewanżowy eliminacyjny mecz piłkarski młodzieżowych mistrzostw Europy Polska — NRD. Wygrali Polacy 3:1 (3:0). Bramki strzelił: dla Polski — Dziekanowski (30 min.), Buda (52 min.) oraz Ciołek (38 min.) a dla NRD Hause (67 min.).

Zwycięstwem tym nasza drużyna zapewniła sobie awans do ćwierćfinału młodzieżowych mistrzostw Europy. Faktu tego nie zmienia wynik ostatniego meczu w tej grupie eliminacyjnej meczu — polskich piłkarzy z Norwegami.

Kronika „Espana-82”

PREZYDENT Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA), Joao Havelange zaprezentował na konferencji prasowej w Madrycie typ piłki, która grać będzie finalistów mistrzostw świata. Jest to ten sam typ, którym grano podczas „Mundialsu-78” w Argentynie. Piłkę wyprodukowała firma „Adidas” we Francji. Finały mistrzostw świata rozgrywane w tym roku w rytmie tanego. Sędzia piłki nosi bowiem nazwę „Tango-Espana”.

Dobiegają końca prace modernizacyjne na stadionie piłkarskim w Bilbao. Stadion będzie gotowy do odbioru już 28 bm., mimo że zakończenie prac było przewidziane na marzec 1982 r. W Bilbao zostają rozegrane trzy mecze drużyn wylosowanych do grupy IV.

Klasa okręgowa

PODAJEMY wyniki szóstej kolejki mistrzostw piłkarskiej klasy okręgowej: Chemik — Stal Stocznia II 1:0, Swit — Energetyk 6:1, Hutnik — Pogoń II 1:1, Stal L. — Ina II, Arkonia II — Światowid 2:1, Kluczewia — Pomorzanie 1:2, Błękitni II — Wicher 6:1.

TABELA

1. Chemik	12:0	17-0
2. Energetyk	10:2	15-2
3. Pomorzanie	10:2	15-8
4. Błękitni II	8:4	15-8
5. Pogoń II	8:4	7-6
6. Wicher	8:4	12-12
7. Stal St. II	6:6	7-8
8. Światowid	5:7	6-8
9. Ina	4:8	4-9
10. Swit	4:8	6-10
11. Kluczewia	4:8	9-14
12. Arkonia II	4:8	5-18
13. Hutnik	3:9	4-10
14. Stal L.	1:11	4-12

Szachowe mistrzostwa okręgu

JUTRO w sali SP 62 przy ul. Mazurskiej 40 odbędzie się szachowe mistrzostwa okręgu w kategorii kobiet oraz juniorów starszych i młodszych. Początek imprezy o godz. 17.

PTTK zaprasza na spływ kajakowy

ODDZIAŁ PTTK w Swinoujściu organizuje w najbliższą niedzielę spływ kajakowy po rzekach Starej Swiny. W programie imprezy: slalom kajakowy oraz regaty. Na uczestników czeka liczna nagroda. Zdobycza do spływu organizowane są przez Oddział PTTK w Swinoujściu, ul. Paderewskiego 24 w godz. od 7 do 15.

znakomicie jechali zawodnicy z naszego miasta, a szczególnie zespół Gryfa: Ryszard Konkolewski — Bernard Kręczyński. Po 75 okrążeniach prowadzili oni z sumą 50 pkt. podczas gdy następną parą (R. Szymek — W. Wójcik z Arkonii) miała tylko 20 pkt. Na tym właśnie okrążeniu liderzy przeżyli wielki dramat. Bernard Kręczyński w bliżej nie wyjaśnionych okolicznościach upadł, i to tak fatalnie, że doznał złamania palca. Co prawda siadł na rower i próbował kontynuować jazdę. Było to jednak niemożliwe. Na torze pozostał więc R. Konkolewski, który musiałby jechać bez przerwy. Nie trwało to jednak długo. W następnym okrążeniu lunął deszcz i przerwało zawodów. Tytuł mistrzowski zdobył więc R. Konkolewski — B. Kręczyński (Gryf Szczecin) — 50 pkt. Wicemistrzami zostali R. Szymek — W. Wójcik (Arkonia) — 20 pkt., 3. Zb. Woźnicki — A. Barczykowski (Zyrardowianka) — 15 pkt. Te trzy drużyny staną dziś na podium. Czwarci miejsce zajęli zawodnicy Ogniwia E. Rohatyński — S. Grzegorek, którzy mają także 15 pkt. a 5 miejsce zespół Chemika Police w składzie W. Dutkowski — M. Mazurowski.

PRZED wyścigiem amerykańskim odbyła się dekoracja najlepszych tandemów. Na podium stanęły trzy zespoły z naszego miasta. Na najwyższym stopniu — brązowi medalisci ostatnich mistrzostw świata, R. Konkolewski — Zb. Platek, którzy byli bezkonkurencyjni i pewnie pokonali wszystkich rywali. Na niższym stopniu Ogniwio: R. Kosecki — St. Zak a na najniższym Gryf: J. Kałużny — A. Kuslak.

Wczoraj dokonano także walki o mistrzowskie tytuły w tandemach juniorów. Odbyły się również wyścigi amerykańskie juniorów i junierek młodszych. Z naszych zespołów najlepiej w kategoriach młodzieżowych spisali się juniorzy Gryfa, G. Cieślak — M. Cybulski, którzy w dobrym stylu wygrali wyścig amerykański. Szczecinianie zdobyli 50 pkt. wyprzedzając R. Owczarza — L. Stepińskiego (Zyrardowianka) — 47 pkt. i M. Heitzmana — W. Rudowicza (Włokniarz Kalisz) — 31 pkt., a W. Pach — K. Platek (Gryf), a szóste Arkonia (T. Gasior — P. Ziłkowskimi). W tandemach juniorów triumfowali W. Rudowicz — J. Szymkowiak (Włokniarz Kalisz), którzy w finale pokonali G. Cieślaka.

NASTAJĄ trudne dni, także dla sportu. Co prawda nie podnosi się dziś alarmu z powodu zwolnienia z pracy jednego czy kilku zawodników, nie wszczynają się halasy bo zlikwidowano sekcję — po prostu nie ma na to czasu ani atmosfery, lecz niestety, obserwuje się zawężenie działalności we wszystkich dziedzinach sportu.

Trzeba powiedzieć, że w wielu przypadkach jest to konieczne. Bardzo bowiem mieliśmy rozbudowany sport — ten wyczerpany. Ligi, i to kilka grup, były prawie w każdej dyscyplinie sportu — zespołowej i indywidualnej. A Niekłóro — oczywiście — nadmiernie rozrósł. Np. II liga boksowa — aż 16 zespołów! Mnóstwo było, i nadal jeszcze jest, II lig. Niestety, mało mamy zespołów klas wojewódzkich i młodzieżowych. Nic więc dziwnego, że obserwujemy zjawisko zmiany systemu rozgrywek, zmniejszenia lig. Sądzę, że w tym sezonie nastąpi dalsza redukcja, głównie II lig. Jesteśmy

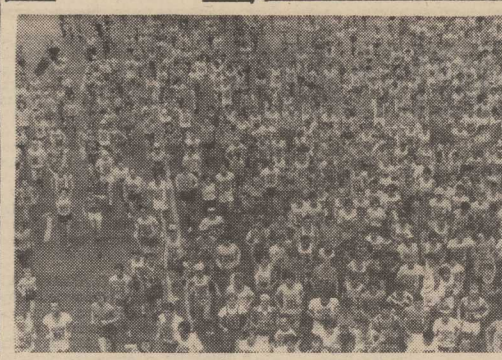
— M. Cybulskiego (Gryf). Trzecie miejsce wywalczyli K. Bukuczynski K. Kurzawinski (Włokniarz Łódź). Natomiast w wysięgu amerykańskim dla jun. młodszych najlepiej wypadł L. Fornalik — A. Galanek (Spolmen Łódź), 2. J. Pawlak — P. Zajac (Włokniarz Kalisz), 3. P. Gilak — St. Chojnacki (Włokniarz Kalisz). Piąte miejsce wywalczyli kolarze Ogniwia a szóste Zootechnika.

DZIS odbędzie się dalsze imprezy „szczęśliwów”. 16 sprinterów walczyć będzie o Grand Prix Szczecina. W plekcie Wielka Nagroda Gryfa. Dziś także odbędzie się dekoracja najlepszych zespołów w wysięgu amerykańskim. B. Kręczyński i R. Konkolewski otrzymają koszulki z białym orłem. B. Kręczyński stanie na podium prawdopodobnie z ręką w gipsie. T.R.

20 BM. w Warszawie rozegrany został III Międzynarodowy Maraton Pokoju, w którym wzięło udział blisko 2,5 tysiąca osób — wyczynowych sportowców i nie stowarzyszonych biegaczy. Zwyciężył Jerzy Finster z Górnika Brzeszcze przed Henrykiem Paskalem (Gwardia Pila) i Ryszardem Krukarem (Budowlani Kielce). Najszersza ze startujących par była Amerykanka Cindy Wussa, złoty medal w rozegranych jednocześnie i mistrzostwach Polski w maratonie zdobyła Anna Bektowska.

NA ZDJEĆIU: uczestnicy maratonu wkrótce po starcie, który odbył się na Stadionie X-lecia.

Foto: CAF — W. Frelek



Porażka piłkarzy w Lizbonie

Na luzie?

I ZNOW kibice nie mają powodu do zachwytu. Wręcz przeciwnie — z niepokojem śledzą poczynania naszej drużyny i liczą dni, które pozostały do meczu z NRD. Skrajni pesymiści — centrysty — mają odrobinę nadziei, zaś optymistów po prostu brak. Powód — kolejna porażka reprezentacyjnej jedenastki, która w Lizbonie uległa drużynie Portugalii 0:2. (Na szczęście było to tylko spotkanie towarzyskie).

Mecz rozgrywano późnym wieczorem ze względu na panującą wczoraj wysoką tempe-

raturę. W ciągu dnia było tam ponad 30 stopni. Trener Antoni Piechniczek zdecydował się na następujący skład: Józef Młynarczyk, Krystian Walot, Władysław Zmuda, Tadeusz Dolny, Jan Jachócha, Waldemar Matysik, Janusz Kupuwicki, Zbigniew Boniek, Piotr Skrobowski, Roman Ogaza i Włodzimierz Smolarek. W rezerwie pozostawili Piotr Mowlik, Marek Dziuba, Paweł Janas i Zdzisław Kapka.

Po pierwszej bezbramkowej połowie, w drugiej części spotkania w 3 min. po wznowieniu gry prowadzenie dla Portugalii uzyskał Nene. Druga bramka padła w 53 min. meczu ze strzału z Sheu (obaj są piłkarzami Benfiki).

ZGODNIE z oczekiwaniami Portugalczycy ruszyli z pierwszym gwiazdkiem sędziego do gwałtownych ataków. Przewidział to trener Piechniczek zalecając piłkarzom na odprawie przedmeczowej ostrożną grę i pełną koncentrację w pierwszej fazie spotkania. Po krótkim okresie naporu gospodarzy gra się wyrównała. Pod koniec 15j połowy nasi piłkarze śmielej ruszyli do przodu i stworzyli dwie doskonałe sytuacje. W 34 min. po dynamicznym rajdzie Bonika i dośrodkowaniu Zmudy będący 6 metrów od bramki Roman Ogaza z idealnej pozycji strzelił głową obok słupka. Minutę później Zbigniew Boniek oddał błyskawicznie bardzo silny strzał z linii pola karnego, ale piłka trafiła w poprzek.

W II połowie, po utracie bramki, nasz zespół zupełnie się zagubił. Popędził wiecie bębów, a uskrzydleni gospodarze atakowali ile sił. W 62 min. po błędzie Młynarczyka nie trafił do pustej bramki Carlos Manuel. Dopiero w końcówce polscy piłkarze zdołali przełamać kryzys i otrząsnąć się z przewagi rywali.

W hali WDS

Turniej koszykarzy

JUTRO w hali WDS rozpocznie się międzynarodowy turniej koszykówki mężczyzn o puchar dyrektora Polskiej Żeglugi Morskiej. W rozgrywkach wezmą udział drugoligowe zespoły szczezińskie: Posoni, Hutnik Kraków, Spójnia Starogard oraz szwedzka drużyna Aell-Basket Angelholm. Turniej zainauguruje jutro o godz. 17 mecz pomiędzy Pogońią i Spójnią. Następnie o godz. 19 grać będą Hutnik — Aell-Basket. W sobotę spotkają się o godz. 17 — Spójnia — Aell-Basket i o godz. 19 — Pogoń — Hutnik. Turniej zakończy się w niedzielę o godz. 10 meczami Hutnik — Aell-Basket i o godz. 12 — Pogoń — Aell-Basket.

Pożegnanie Arkonii z kolarstwem

także świadkami obumierania klubów, i to nawet bardzo zasłużonych, o ponad 30-letniej tradycji. W Szczecinie np. coraz bardziej zawęża swą działalność GKS Arkonia. Klub ten jest spadkobiercą MKS (Miłocińskiego Klubu Sportowego), Gwardii, Chrobrego. Kłopoty gwardyjskiego klubu ze Szczecina rozpoczęły się zeszłym wieczorem przy przedwznowieniu — nastąpiła likwidacja sekcji a wraz z nią piłkarskiej i wodnej w Szczecinie. Niedawno pisaliśmy o ograniczeniu działalności sekcji kolarskiej. Istnieje ona blisko 30 lat. Legitymuje się także sportywno — osiągnięciami. Nie musimy sięgać głęboko w historię klubu by się przypomnieć. Ot choćby Wojciech Małusiak. Ten znakomity kolarz reprezentował barwy Polski

ważniejsze kłopoty — przejawiające się finansowo przez wstaje władze naczelne. Zlikwidowano też sekcję piłki wodnej, która klubowi dostarczała najwięcej stawy. Waterpoliści Arkonii 14 razy zasiadali na tronie mistrza Polski, zdobywali puchary PZP, reprezentowali barwy naszego kraju. Wtedy gdy byli na drodze do dalszych sukcesów — nastąpiła likwidacja sekcji a wraz z nią piłkarskiej i wodnej w Szczecinie.

W Wysięgu Pokoju, startował także na torze. Dziś jest trenerem Arkonii. Wie jednak, że nie będzie mógł wychować zawodnika wielkiej klasy. Jego rola ogranicza się bowiem tylko do szkolenia młodzieży — Arkonia nie będzie bowiem miała kolarzy-seniorów.

W chwili obecnej w gwardyjskim klubie jeszcze ściga się kilku dobrych zawodników. Są to jednak ich ostatnie występy. W październiku do sekcji należą będący tylko młodzieży i juniorzy. Wyścig o puchar komendanta wojewódzkiego MO, a także obecnie rozgrywany cykl imprez na torze kolarskim — są więc również pożegnaniem Arkonii z wielkim kolarstwem — z kolarstwem wyczynowym. Tar.

Z obrad MRN

Skromny program rozwoju lecznictwa Skupić siły na przygotowaniach do zimy

DOSK minorowy przebieg miała wczorajsza sesja Miejskiej Rady Narodowej w Szczecinie, której obrady toczyły się pod kierunkiem przewodniczącego MRN Adama Karasia. Pod dyskusją postawiono program rozwoju lecznictwa otwartego i zamkniętego w naszym mieście w latach 1981—1985 oraz informację o wykonaniu zadań społeczno-gospodarczych w pierwszym półroczu br.

PRZEWODNICZĄCY Komisji Zdrowia, Spraw Socjalnych i Ochrony Środowiska radny Jerzy Błaszcyk ustosunkowując się do przedłożonego dokumentu przypomniał, że ochrona zdrowia jest obowiązkiem konstytucyjnym wobec obywateli i stwierdził, że obecnie na te cele przeznaczona jest zbyt mało środków finansowych. Równ-

ieżnie oczekuje zła organizacja pracy i niewłaściwy system zarządzania. Przedłożony projekt programu działania w latach 1981—1985 jest zdecydowanie niewystarczający wobec potrzeb i należy go przyjąć jako plan minimum poszerzany w trakcie realizacji.

NIEZBĘDNE JEST — stwierdził inwestycji służby zdrowia, zwłaszcza zaś budowy przychodni, oraz doprowadzenie do powstania w naszym mieście domu opieki społecznej dla osób starszych, które nie wymagają intensywnego leczenia i zajmują miejsca w szpitalach. W dyskusji radni formułowali konieczność przekazania na rzecz lecznictwa otwartego szeregu obiektów (m. in.: szkoły przy ul. Ludowej), dopominając się o uruchomienie przychodni przy ul. Władysława Gorkiego oraz o przydział chirurgów i ginekologów oraz powołanie przychodni przy ul. Władysława Gorkiego. W dyskusji radni formułowali konieczność przekazania na rzecz lecznictwa otwartego szeregu obiektów (m. in.: szkoły przy ul. Ludowej), dopominając się o uruchomienie przychodni przy ul. Władysława Gorkiego oraz o przydział chirurgów i ginekologów oraz powołanie przychodni przy ul. Władysława Gorkiego.

Artykuły szkolne dla studentów

WPHW organizuje na wniosek SZSP w dniach 25 września — 14 października sprzedaż artykułów szkolnych dla studentów szcześcińskich uczelni. Po okazaniu ważnej legitymacji studenckiej lub — w przypadku studentów I roku — odpowiednich zaświadczeń, w wymienionych sklepach WPHW (przy ul. Bogusława 23, al. Wojska Polskiego 47 i pl. Zolnierska 4) studenci nabycy będą mogli: notatniki akademickie, bruliony 80- i 160-kartkowe, papier milimetryowy, kalki techniczne, przybory kreślarskie, ołówki, flamastry i inne artykuły szkolne. Sprzedaż zeszytów i przyborników będzie reglamentowana, na jednego studenta przypada ich odpowiednio 7 i 1.

Przy Polskim Towarzystwie Lekarskim

Sekcja refleksoterapii

OSTATNIO przy Polskim Towarzystwie Lekarskim powołano do życia sekcję refleksoterapii. Zainteresowani mogą dzisiaj, 24 bm, o godz. 17.30 w sali wykładowej im. M. Kopernika przy al. Powstańców Włp. 72 (Pomorzany) uczestniczyć w zebraniu szkoleniowo-naukowym w tym celu przewidziano wykład dr. med. Kazimierza Zielińskiego z Poradni Przeciwbólowej i Akupunktury Szpitala Garnizonowego. Temat wykładu: „Zastosowanie akupunktury i innych metod pokrewnych w leczeniu przewlekłego zespołu bólowego dolnego odcinka kręgosłupa”.

Wiadomość tę podajemy na łamach „Kurier” ze względu na szerokie zainteresowanie lekarzy i pacjentów tą metodą leczenia.

Niewielkie optymizmu zawierano sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego w pierwszym półroczu br. Pełnym ten pogląd wyraża zapis danej z ukończenia tych sprawozdań złożonym przez prezydenta Janę Stojanę i dyrektorów szeregu instytucji budżetowych i kulturalnych. Dawiedzieliśmy się bowiem, że plan budownictwa mieszkaniowego nie będzie w tym roku wykonany i zamiast 374 mieszkań otrzymamy, jeśli dobrze pójdzie — 294. Spowodowane jest to ogólnymi trudnościami w dostawie braku cementu. Szczecińskie Zje dooczenie Budowlane podtrzyma natomiast swoje zobowiązanie doty-

„Sztuka współczesnej Lubeki”

PERC lat temu Muzeum Narodowe w Szczecinie nawiązało kontakt z Muzeum Sztuki i Kultury w Lubecie, prezentując tam wystawę „Współczesna plastyka Wybrzeża”. Obecnie w ramach rewanzu szczecińskie muzeum ogłasza prace malarskie, graficzne, formy przestrzenne i rzeźby artystów z Lubeki i miast Lubeki. Wystawa tych prac zostanie otwarta w najbliższą sobotę w Muzeum Narodowym przy ul. Staromłyńskiej 31 o godz. 19.00.

czące oddania obiektów towarzyszących, lecz nie wypowiedziało się w tym temacie. Wypowiedział natomiast 155 jednostek budowlę 5 nowych przedszkoli. Było to zaplanowane na pierwsze półroczcie br. Nie do wykonania nie rozpoczęto i istnieje realna groźba, że nie nastąpi to w tym roku.

Szczególne minorowe zabrakło wystąpienie dyrektora szcześcińskiego WPKM A. Anczykowskiego, który stwierdził, że obecnie na trasę wyjeżdża o połowę mniej autobusów niż w pierwszym półroczu br. Przed dwoma dniami op. z powodu braku ogumienia na bazie stało 125 jednostek (na 339, którymi dysponuje miasto). Nastąpiło także zmniejszenie ilości taboru wyskok kasaści. Wobec przedsięwzięcia zostało zmniejszone do połowy drastycznych środków w postaci skrócenia szeregu linii i zmniejszenia częstotliwości kursowania pojazdów. Kiedy do Szczecina dotrze 40 przegubowych „Karusów” (ma to nastąpić jeszcze w bieżącym miesiącu i w połowie przyszłego) sytuacja ulegnie poprawie o tyle, że uda się uszczuplić siatki obsady. Nie lepiej przedstawia się także sprawa z trakcją elektryczną, gdyż jej funkcjonowanie utrudnia drastyczny brak części zamiennej.

Radna Barbara Romańska-Pachomowa wiceprzewodnicząca Komisji Rozwoju Gospodarczego i Zagospodarowania Przestrzennego ustosunkowała się do przedłożonych analiz. Stwierdziła ona, że wszystkich analiz wypracowanych w pierwszym półroczu roku. Niezależnie jest obecnie — stwierdziła — skracanie wydatków. By przygotować miasto do trudnego okresu zimowego.

Ponadto radni przyjęli informację o zmianach w budżecie miasta, podjęli uchwały: o zagospodarowaniu części środków z ubiegłorocznej nadwyżki budżetowej, o zmianach w budżecie miasta. Zgodnie z woliście Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” będzie się ona nazywać ul. Księżka Karłowicza Wyszkińskiego. (1)

Notatnik szczeciński

ROZGŁOSIŁO Polskiego Radia w Szczecinie informację, iż w najbliższym czasie zostanie uruchomiona w naszym mieście stacja radiowa. Przyjęcia interesantów odbywają się w poniedziałki i piątki w godz. 14-18 w siedzibie PRN przy ul. Niedziałkowskiego 24. W tych terminach można też zgłaszać interwencje telefoniczne pod nr 228-400.

RADA Seniorów NOT zaprasza członków związku na wytyczne na budowę ZCh „Police”. Odjazd auto busami nastąpi jutro o g. II sprzed kasa NOT, al. Wojska Polskiego 87.

TOWARZYSTWO Rozwoju Ogólnie Artystycznych od października powołuje Społeczne Ogólnie Plastikę, w którym zajęcia z dziećmi i młodzieżą prowadzić będą zawodowi plastycy. Zebranie informacyjne dla wszystkich zainteresowanych odbędzie się i październiku w sali nr 12 Szkoły Ogólnie Muzycznej przy ul. Poczetowej 31/33 o godz. 18.00.



Waryw na razie pod dostatkiem...

Foto: Z. Jodkowski

Prawo jazdy odda tylko kolegium

Gdy na ulicach niebezpiecznie

NIERAZ pisaliśmy już o pogarszającym się stanie bezpieczeństwa ruchu na szczecińskich ulicach. Wiadzą o tym dobrze zmotoryzowani, którzy choćby tylko na trasie, dom miejsc pracy coraz częściej są świadkami drogowych sytuacji mroźnych krew w żyłach. Pospiech robitych pojazdów oczekujących na przepisów — tak można by w skrócie ująć przyczyny istniejącego stanu rzeczy. Czyżby obrzek dwóch rozbitych pojazdów oczekujących na przepisów — tak można by w skrócie ująć przyczyny istniejącego stanu rzeczy. Czyżby obrzek dwóch rozbitych pojazdów oczekujących na przepisów — tak można by w skrócie ująć przyczyny istniejącego stanu rzeczy. Czyżby obrzek dwóch rozbitych pojazdów oczekujących na przepisów — tak można by w skrócie ująć przyczyny istniejącego stanu rzeczy.

FUNKCJONARUSZE MO w trakcie swej służby obserwują pogorszenie się dyscypliny wśród szereżników kierowników młwi naczelni — Wykreślenie w rodzaju wymuszenia pierwszeństwa przejazdu, zajeżdżania drogi oraz niewłaściwego postępowania kierowników w rejonie przejeżdżania dla pieszych znacznie się zmniejszy. Biorąc pod uwagę, że są to zjawiska najbardziej groźne na drodze, musimy podjąć określone działania profilaktyczne.

Z dalszej wypowiedzi kapitana Kowalskiego wynikało, iż dotychczas dla „uspokojenia” zbyt krewnych kierowników wystarczał mandat. Teraz środek ten niewiele pomaga. W obliczu lawinowego wręcz spadku bezpieczeństwa na ulicach Szczecina podjęto decyzję o zastosowaniu stosowanych środków. Na ostatniej naradzie Komisji ds. Organizacji i Bezpieczeństwa Ruchu (w jej skład wchodzi przedstawiciel MO, WPKM, Zakładu Inżynierii Ruchu PPDIM i Wydziału Komunikacji UM) ustalono praktyczny tryb wykonania prawa jazdy kierowcy popełniającego wykroczenie.

Dotychczas bowiem postępowanie to polegało na tym, iż kierowca zatrzymane przez milicjanta prawo jazdy przysyłano do Wydziału Ko-

munikacji UM i dopiero zaczynała się polka”. Kierowca zaczynał wydeptywać ścieżki do urzędniczek, ruch sły oczekiwały, kwiatki (a może czasem i inne szlachetne prezenty), były próby i groźby. „Po krzywdzie” właściciele samochodów stanowili istną plagę Urzędu Miejskiego.

W tej chwili kierowcy, który w musiał pierwszeństwo, zajeżdżać drogę, bądź „porozbrać” pieszych na przejeździe powodując tym samym znaczne zagrożenie, odebrane zostaje przez milicjanta na miejscu zadecyzowanie prawa jazdy. W kwestii tego oddania bądź zatrzymania na określony czas wypowiedzieć się może jedynie kolegium ds. wykre-

Muszę stwierdzić — kontynuując naczelnik Wydziału „Ruchu Drogowego” — że to sytuacja zmusza nas do czasowego wprowadzenia tak drastycznej praktyki, w ramach której sprawca poważnego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu na przejeździe dla pieszych niejednako postępowanie usankcjonowane odpowiednim rozporządzeniem Ministerstwa Komunikacji, do którego dotychczas nie było potrzeby sięgać. Tak więc, siadając za kierownicę samochodu i z reguły spiesząc się, pamiętajmy, że nie jesteśmy sami na drodze, co zresztą przewidują wszystkie przepisy kodeksu drogowego. Zignorowanie ich jest niebezpieczne dla innych kierowców, pieszych i nas samych, a także niesie za sobą bardzo przykre konsekwencje natury administracyjnej. (mo)

Szcześliwy finał

nimitej przygody

Podziękuj zyczliwości i odwadze

PAN Bolesław Zarach (mieszkał w ul. Poczetowej 123) jadąc w środę ok. godz. 13 z Goleniowa do Szczecina swoim „Zaporozcem” miał nieodłączną przygodę. W rejonie skrzyżowania z autostradą „siłami” pojazdu zapalił się. Pechowy właściciel zatrzymał „dyniacy” samochód — i nie posiadając gaśnicy — mógł jedynie obserwować rozprzeczanie się pożaru. Pomoc jednak przyszła szybko — kierowca samochodu dostawczego (o numerze rej. — prawdopodobnie — SZA 1453) za pomocą gaśnicy uprzedził się ogień sprawnie, po czym równie szybko — nie czekając na podziękowanie — odjechał.

Pan Zarach chce za naszym pośrednictwem wyrazić wdzięczność zyczliwemu kierowcy i prosi go o kontakt celem osobistego podziękowania oraz zwrotu kosztów użytej gaśnicy. Czynimy to z satysfakcją, bezinteresowność połączenia z odwagą zasługują zawsze na wyrażenie. (mo)

Zgubiono-znaleziono

W TANOWIE, w sklepie sportowym znaleziono kartki wojewódzkie. Władysław, tel. 288-95 w godzinach popołudniowych.

W SKLEPIE przy pl. Lotników, 7 znaleziono kartki wojewódzkie na nazwisko Teresa Jazowska z pieczęcią PUT „Pomerania”. Zgubę odebrać można u kierownika sklepu. W FORNIEBIE Ratusza przy ul. Szepczy (tel. 40-84) są do odebrania okulary lekarskie znalezione przed budynkiem. (m)

Problem, który trzeba rozwiązać już dziś

MIASTO nasze pozbawia się śmieci w najprostszy z możliwych sposobów — składawania ich na wysypiskach. Jest to metoda tyleż prymitywna, co rozrzućna. Bezpośrednio przepadają cenne surowce, których wórtne zagospodarowanie uznawane jest w krajach przemysłowych za wysoce opłacalne. Zagospodarowanie takie (niechby to było nawet spalanie, nie mówiąc już o odzysku) wymaga jednak poprzedzenia niemałymi nakładami inwestycyjnymi. Na razie więc nie może wchodzić w rachubę.

Pozostaje zatem dalsze eksploatowanie wysypisk. Te jednak nie są bez dna. I aczkolwiek Szczecin znajduje się w tej korzystnej sytuacji, że w list niejących 4 wysypiskach jest jeszcze miejsce na śmieci do roku 2000, to jednak prawdopodobnie część miasta może niebawem tych wysypisk zostać pozbawiona. Niewielki plac w Kluczu przy ul. Komety, obsługujący praktycznie całe prawobrzeże,

będzie nie dalek jak za 2—3 lata zapełniony i wykończony z dalszej eksploatacji. Pozostałe wysypiska znajdują się na lewym brzegu Odry — w Sierakowie. Dolując i północnej części Warszawa. W nich miejscowa nieprędko zabraknie, ale dla prawobrzeżnego Szczecina niewielka to pociecha.

Korowód czy śniegonca?

Wiadomo przecież, że znaczne obecnie, a za parę lat na pewno już ogromne koszty transportu uniemożliwią przewożenie śmieci z Dąbia i dzielnic przyległych ponad 20—30 kilometrów na drugi brzeg Odry. Wiadomo również, że w najbliższej przyszłości nastąpi istotny rozwój budownictwa mieszkaniowego właśnie w prawobrzeżnej części miasta (Stonecznik). Nie bez znaczenia w tych rozważaniach są też liczne, także na prawym brzegu Odry zloka-

lizowane, zakłady przemysłowe. Tak oto za 2—3 lata miasto stanie wobec bardzo nieprzyjemnego problemu: co zrobić ze śmieciami prawobrzeżną? Wywozić na Sierakowo czy Doluje za drogę, nie wywozić — nie można.

MPO od dłuższego już czasu zabiega o przekazanie mu z tych właśnie względów terenu po wyrobisku

glinki i keramzytu w Śmierdnicy, terenu z geologicznego punktu widzenia wrecz wymaganego na wydobycie śmieci. Badania wykazały bowiem, że z wyrobiskiem zalegają jeszcze dwie nieprzepracowane warstwy gliny, co stanowiłoby szansę, iż śmieci nie zabruja środowiska, bo nie rozpylnia się wraz z wodami podziemnymi i gruntowymi. Jednak niedostatek użytkownika kopalni gliny i keramzytu, a wciąż jeszcze dysponent terenu — Koszaliński Zakłady Ceramiki Budowlanej — absolutnie o pozbyciu się praw do wyrobiska w Śmierdnicy nie chce i oznajmia, iż pragnie prowadzić dalszą eksploatację. Wprawdzie przyznaje, że ze względów technicznych będzie w sta-

nie podjąć takie zadanie nie wcześniej niż za 15—20 lat, ale zaównają argumenty o marnotrawstwie surowca.

Sytuacja nie jest tak skomplikowana. Wiadomo, że wysypiska śmieci powstawać muszą. Zajmować będą tereny naturalnie bądź sztucznie izolowane od polsca. Oczywiście jest, iż izolacja naturalna z ekonomicznego punktu widzenia przedstawia się korzystnie i niż sztućna. Wiadomo, że o odpowiedni teren na

wysypisko w pobliżu wielkiego miasta trudno, niż o jakikolwiek teren do przebiegania rzeki. Najlepiej więc glinę. O czym niech świadczy fakt, że jak już pisaliśmy, władze miejskie „zapalniają” odmieńnię stacją MPO przekazywać mu do eksploatacji teren w Kolojwie, jako jedyną możliwą alternatywę. Tam jednak trzeba budować 6 km drogi dojazdowej (czyli sprzęt, co do eksploatacji jest zadaniem niewykonalnym, a pomocy znikąd nie dostanie. Przynajmniej lokalności w Śmierdnicy załatwiłoby sprawę, nie mówiąc wolniej czekać, aż problem w całej ostrości wreszcie nastąpi i dopiero wówczas w trybie eksploatacyjnym szukać będziemy rozwiązań przeciwnych. (m)